

Ku ciepłu z jednego kotła

Napisano dnia: 2020-10-28 10:23:52



STRONIE ŚLĄSKIE (inf. wł.). Co roku gospodarze gminy analizują jej zabezpieczenie energetyczne. Biorą pod uwagę wszystkie media, które powinny docierać do mieszkańców, instytucji i podmiotów gospodarczych gwarantując zaspokojenie popytu. Ważnym elementem tej oceny jest też spojrzenie proekologiczne, wszak Stronie Śląskie i okolica chcą uchodzić za jak najbardziej przyjazne środowisku.



Z centralnej kotłowni korzystają m.in. domy spółdzielni i wspólnot

Ważnym obiektem w miasteczku jest kotłownia Zakładu Usług Technicznych, która dostarcza ciepło do większości mieszkań spółdzielczych i wspólnotowych. Dysponuje ona sporymi rezerwami mocy, co władze miejskie zachęca do ich sukcesywnego wykorzystania. W najbliższym czasie chcą podłączyć do sieci ciepłowniczej przedszkole miejskie, korzystające z własnej kotłowni gazowej. Biorąc pod uwagę koszty jej obsługi, w tym serwisowania, wychodzi na to, że będzie taniej przy współpracy z ZUT-em.

Gospodarze miasta zakładają, że uda się im zachęcić do zastosowania takiego samego rozwiązania właścicieli domów jednorodzinnych zlokalizowanych w otoczeniu kotłowni centralnej. Tym samym powinna zmniejszyć się emisja szkodliwych spalin.



Samorząd zmierza ku proekologicznej gminie

W Stroniu Śląskim stopniowo przybywa palenisk gazowych, co jest ważne w kontekście gminnego programu dotyczącego poprawy przejrzystości powietrza. Ponieważ do miejscowości jest doprowadzona sieć średniego zasilania, zakład gazowniczy zapewnia niezbędną ilość paliwa. Ze strony samorządu więc padła propozycja, aby przedłużyć tę nitkę, co pozwoliłoby lepiej chronić dolinę Białej Łądeckiej i dolinę Morawki. Niestety, z badań ankietowych wyszło, że gazownikom inwestycja się nie opłaci, gdyż w tej części gminy za mało gospodarstw domowych skorzystałoby z jej dobrodziejstwa.

Znacznie szersze plany dotyczą natomiast produkowania na obszarze gminy energii geotermalnej. Uwaga jest skupiona na przygotowaniu dokumentacji odnośnie odwiertu, dzięki któremu powinno się pojawić ciepło spod ziemi. Jednak nie nastąpi to prędko, gdyż gmina musi zawalczyć o dużej fundusze na przeprowadzenie takiego przedsięwzięcia; sama ze swoim skromnym budżetem nie da rady.



Przyszłością energetyczną w gminie są panele słoneczne

Szybciej uda się - w ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych i Funduszu transformacji - postawić farmę fotowoltaiczną. Są analizowane propozycje miejsc, gdzie ona mogłaby powstać. A póki co, tam gdzie jest możliwość, pojawiają się panele słoneczne pozwalające na zmniejszenie masy spalanego węgla czy drewna.

(bwb)